



Dary ducha dzisiaj

Czego dowodem są współczesne cuda?

„Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” – 1 Jana 4:1.

Taką, zacytowaną powyżej, radę dał pierwotnym chrześcijanom apostoł Jan. Patrząc przez pryzmat 24. rozdziału Ewangelii Mateusza rozumiemy, że te słowa mają uniwersalną wartość. Jedną z cech 2 tysięcy lat chrześcijaństwa miała być bowiem działalność ducha, który nie był z Boga.

Co to znaczy dzisiaj „badać duchy”? Bóg nie zostawił nas bez odpowiedzi odnośnie wszelkich duchowych wątpliwości. Jezus zapytał uczonych: „Czy nie czytaliście nigdy w Pismach” (Mat. 21:42), a Paweł dodaje, że „całe Pismo przez Boga jest natchnione” (2 Tym. 3:16) – między innymi służy do wykrywania i ogłaszania błędów! Jako uczniowie Jezusa musimy każde współczesne nam masowe zjawisko w chrześcijaństwie (które potencjalnie może nam zagrażać) przepuścić krytycznie przez filtr Słowa Bożego. Takim masowym zjawiskiem jest ruch charyzmatyczny.

Mottem dla naszych rozważań będzie następująca wypowiedź Pana Jezusa:

„W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:22-23).

Rys historyczny

Czym jest ów ruch charyzmatyczny? Jest to ruch religijny w obrębie chrześcijaństwa. Wywodzi się on z protestanckiego klasycznego ruchu zielonoświątkowego. Temu ostatniemu początek dali dwaj amerykańscy kaznodzieje: Charles Fox Parham i jego uczeń William Joseph Seymour. Parham prowadził szkołę biblijną Bethel Bible w Topeka. 31 grudnia 1900 (lub 1 stycznia 1901) miało w tej szkole miejsce pierwsze tzw. przeżycie zielonoświątkowe. Uczennica Parham’a, niejaka Agnes Ozman, jako pierwsza zaczęła modlić się innymi

językami. W następnych dniach podobnego „daru” doświadczyli inni uczniowie i sam Parham, który twierdził, że zaobserwowano nad ich głowami języki ognia. Parham zaczął nauczać, że mówienie językami jest biblijnym dowodem chrztu w Duchu Świętym.

W 1905 roku William Joseph Seymour został uczniem szkoły założonej przez Parhama w Houston. Tam miał doświadczyć daru mówienia językami.

Jedną z najważniejszych dat dla ruchu zielonoświątkowego jest 9 IV 1906 r. Wtedy rozpoczęło się tzw. przebudzenie przy Azusa Street w Los Angeles. W tym dniu kilka osób (w tym Seymour) twierdziło, że zostali opanowani przez Ducha Świętego. Ruch zaczął się rozwijać. Udzielano chrztu Duchem Świętym, który miał się objawiać mówieniem językami i innymi manifestacjami mocy Bożej. Szybko przełamał granicę USA, docierając do milionów ludzi na całym świecie.

Zielonoświątkowcy w Polsce

Ruch zielonoświątkowy dotarł również do Polski. W 1910 roku wielu członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim utworzyło stowarzyszenie Związek na rzecz Stanowczego Chrześcijaństwa. Przetrwał on do 1947 roku, kiedy utworzono Zjednoczony Kościół Ewangeliczny (taki był wymóg władz). W 1988 roku większość zborów zielonoświątkowych utworzyła Kościół Zielonoświątkowy w RP.

Lata 60.

Do lat 60. poprzedniego stulecia ruch zielonoświątkowy był odrębnym prądem w chrześcijaństwie. W latach 60. powstał ruch zwany charyzmatycznym. Jego głównym zadaniem było połączyć główny nurt zielonoświątkowy z podobnymi występującymi w innych nurtach chrześcijaństwa. Co ciekawe, jego zwolennicy nie opuszczali swoich tradycyjnych wyznań. Tylko część charyzmatyków zaczęła zakładać nowe wspólnoty.

Lata 80. i 90. przyniosły trzecią falę, a wraz z nią powstanie kościołów neocharyzmatycznych. Współcześnie ruch charyzmatyczny jest obecny w prawie wszystkich głównych nurtach chrześcijaństwa. Także w Kościele rzymskokatolickim.

Ruch charyzmatyczny jest w jakimś sensie ucieleśnieniem idei ekumenii, czyli jedności chrześcijan bez względu na przekonania, creda wiary.

Tu ważna uwaga oparta na Słowie Bożym. Między prawdziwymi wyznawcami Jezusa (tymi, którzy Jego Oj-



ca chcieli czcić w duchu i prawdzie) zawsze panowała jedność doktrynalna (czasami wypracowywana – Dzieje Ap. 15)! Możemy śmiało tak uważać, zestawiając dwa wersety:

1. a) słowa Jezusa przy wzbudzeniu Łazarza: „*A ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz*” (Jan 11:42)
2. b) słowa Mistrza z modlitwy arcykapłańskiej: „*I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do Ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my*” (Jan 17:11).

Gdy nie ma jednej doktryny, nie ma jedności i taki dom prędzej czy później się zawali (Mat. 12:25).

Chrzest w Duchu Świętym

Ruch charyzmatyczny przywiązuje ogromną wagę do tzw. chrztu Duchem Świętym. Jest on drugim aktem obok chrztu wodnego. Chrzest w Duchu Świętym ma być wewnętrznym przeżyciem i może być dany chrześcijaninowi na podstawie jego własnej prośby do Boga, bez pośrednictwa innych osób. Jego celem jest napełnienie chrześcijanina szczególną mocą Bożą. Utrzymuje się, że osoba ochrzczona Duchem Świętym może dostać jeden lub kilka darów łaski (charyzmatów), o których mówi apostoł Paweł: „*Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorokowania, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków*” (1 Kor. 12:8-10). Spośród nich najbardziej znane są: mówienie na językach, uzdrawianie, prorokowanie.

„Ruch charyzmatyczny obfituje w świadectwa niesamowitych objawień, wędrówek do ‘raju’, a także prywatnych spotkań z Jezusem lub z Duchem Świętym. Uzdrawienia wszelkiego rodzaju są dowodem prawdziwości wiary. Cuda dotyczą każdej sfery życia, począwszy od ożywiania ulubionych zwierząt domowych, przez samonaprawiające się pralki, cudownie napełniające się zbiorniki paliwa w samochodach, uzupełniające się plombi w zębach, przywracanie wzroku, aż po wskrzeszenie z martwych bliskich osób” („Na Straży” 2/13, str. 61).

W 2013 r. gościł w Polsce znany w świecie charyzmatyk John Bashobora. Temu ugandyjskiemu duchownemu katolickiemu przypisuje się wiele wskrzeszeń.

We współczesnym chrześcijaństwie istnieją dwa poglądy na temat czasu trwania darów ducha. Zgadzam się z poglądem, że były one obecne tylko w rodzącym się Kościele i ustały wraz z końcem epoki

apostolskiej. Postaram się to udowodnić w oparciu o Słowo Boże. Ten temat nie ma na celu obrazić kogokolwiek. Muszę to zaznaczyć, aby nikt nie przypisywał mi złych intencji! Nasza mowa jako chrześcijan ma być „tak, tak” lub „nie, nie” – ma być konkretna, aby odbiorca wiedział, jakie mamy spojrzenie na dany problem. Ten artykuł ma stanowić ostrzeżenie i asumpt do bardzo rzetelnego zbadania zagadnienia. Tu chodzi o nasze zbawienie, a nie jakąś drobnostkę! Pamiętajmy, że dzisiaj jednym z największych zagrożeniem jest duch poprawności politycznej/fałszywej grzeczności/tolerancji, który stara się usilnie wyprzeć z nas Ducha Boga i zając jego miejsce!

Charyzmatyczni chrześcijanie twierdzą, że spektakularne przejawy działalności Bożej, występujące w pierwotnym Kościele na podstawie chrztu Duchem Świętym (Dzieje Ap. 2:1-12, 8:14-16, 10:44-47), powinny być nadal doświadczane i praktykowane.

Jaki był cel cudów w czasach apostoelskich? Wymieńmy dwie z przyczyn:

1. a) po pierwsze, miało wypełnić się proroctwo Joela o wylaniu ducha, które skutkowało wygłoszeniem proroctw, widzeniami, mówieniem językami (werset 16) (Dzieje Ap. 2:16-18)
2. b) po drugie, cuda były (tak jak w przypadku Jezusa) znakiem uwierzytelniającym apostołów i słów, które głosili jako przedstawiciele Boga i Jezusa – „*Najpierw było ono¹ zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również znakami i cudami*” (Hebr. 2:3-4). Te cuda uwierzytelniały ich w oczach współczesnych, a następnie tych wszystkich, którzy mieli uwierzyć przez apostołów.

Biblia i kryterium wiary

Wszystko się miało zmienić w momencie pojawienia się kanonu Biblii, a on został skompletowany przez Boga pod koniec I wieku, kiedy Jan apostoł napisał ostatnią księgę Biblii. W niej nieprzypadkowo znajdują się następujące słowa ostrzeżenia: „*Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi²: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze*” (Obj. 22:18-19). Te słowa są niczym innym jak echem starotestamentalnej uwagi: „*Niczego nie dodacie do tego [zakonu], co ja wam nakazuję, i niczego z tego nie ujmiecie*” (5 Mojż. 4:2).

Wraz z powstaniem kompletnego kanonu biblijnego rozpoczął się wiek wiary i kryterium wiary. Izajasz napisał: „*Badajcie Pismo Pana i czytajcie. Żadnej z tych*



rzeczy nie brak” (Izaj. 34:16).

Ten wiek wiary i kryterium wiary zapowiedział sam Jezus: „Rzekł mu ³ Jezus: *Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś, błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*” (Jan 20:29). Nikt z nas nie widział Pana, apostołów, cudów przez nich czynionych, a mimo to uwierzyliśmy, zobaczyliśmy to dzięki Biblii oczyma wiary – to zostało przepowiedziane.

Interesującym faktem jest, że gdy apostoł Paweł pisał o kryteriach dotyczących starszych zborowych (a jest to zapis uniwersalny, czyli dotyczy całej historii rozwoju prawdziwego Kościoła), to nic nie wspominał o darach ducha (1 Tym. 3:2-7). Dlaczego? Ponieważ Paweł dobrze wiedział, że mają one szybko przeminąć: „*Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są prorocтва, przeminą; jeśli języki, ustaną*” (1 Kor. 13:8). Dlatego w listach pasterskich, tj. 1 i 2 Liście do Tymoteusza oraz w Liście do Tytusa, które zostały napisane pod koniec działalności Pawła, nie ma mowy o spektakularnych/cudownych darach Ducha! Kościół kolejnych pokoleń nie miał starać się o nie, lecz tylko o życie i wyznanie wiary zgodne z kompletnym Słowem Bożym.

Nadchodzi noc

Pan Jezus powiedział do apostołów takie zdanie: „*Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, póki dzień jest; nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać*” (Jan 9:4). Słowa te padają w kontekście cudu uzdrowienia ślepego od urodzenia! Jezus wyraźnie zaznacza, że gdy nadejdzie noc, nikt nie będzie czynił cudów z mocy Bożej. Kiedy nadeszła noc? Odpowiedź znajdujemy w przypowieści o pszenicy i kąkolu: „*Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli, a kiedy ludzie spali ⁴, przyszedł nieprzyjaciół i nasiał kąkolu ⁵*” (Mat. 13:24-25).

Filadelfia

Gdy spojrzymy na historię rozwoju prawdziwego Kościoła przez pryzmat Biblii, czyli poselstwo do siedmiu zborów z Objawienia, to czytamy tam np. taki zapis, adresowany do Filadelfii (szósty okres rozwoju): „*Bo choć niewielką masz moc ⁶, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia*” (Obj. 3:8). Tamten zbór miał małą moc, tzn. nie odznaczał się posiadaniem cudownych darów Ducha! Na przestrzeni wieków nie było takiej cudownej działalności jak w czasach apostołskich. Mówili o tym różni znani pisarze i reformatorzy religijni.

Dlaczego wobec tego właśnie w dzisiejszym chrześcijaństwie na tak wielką skalę są obecne te znaki? Z jakiego źródła one pochodzą i co poświadczają (bo są zaiste wielkim świadectwem pewnego faktu!)?

Szatan szatana wygania

Pewnego razu Jezus uzdrowił opętanego i spotkało Go za to następujące oskarżenie:

„*A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli: Ten nie wygania demonów inaczej jak tylko przez Belzebuba, księcia demonów. A Jezus, znając ich myśli, rzekł im: Każde królestwo, rozdwojone samo w sobie, pustoszeje, i żadne miasto czy dom, rozdwojony sam w sobie, nie ostoi się. A jeśli szatan szatana wygania, sam z sobą jest rozdwojony; jakże więc ostoi się królestwo jego?*” (Mat. 12:22-26).

Żyjemy w czasie wypełniania się powyższych słów – pro-roctwa! Szatan pozostaje władcą tego świata (Efezj. 2:2). On po wiekach prześladowania Ludu Bożego postanowił zmienić strategię na pewien czas. Przybrał postać anioła światłości i imitując cuda czynione dwa tysiące lat temu zwodzi chcąc zgubić także wybranych (taka sama imitacja cudów była dziełem Jannesa i Jambresa, którzy sprzeciwiali się Mojżeszowi – 2 Tym. 3:8)! Diabeł udaje, że walczy ze złem! Jezus oznajmił, że czas tej diabelskiej działalności będzie oznaczał rychły upadek królestwa Szatana.

W kontekście polemiki z faryzeuszami Mistrz powiedział jeszcze ważną i nieprzypadkową rzecz:

„*Jak może kto wejść do domu mocarza i jego sprzęty zagrabić, jeśli pierwej nie zwiąże mocarza, wtedy dopiero dom jego ograbi*” (Mat. 12:29).

Mowa jest tutaj o wtórej obecności. Ten ktoś to Jezus, który wszedł już do domu mocarza i rozpoczął proces jego wiązania, aby ostatecznie zniszczyć jego królestwo (Obj. 20:2)!

Współczesne masowe i cudowne dary ducha nie są dziełem Pana Jezusa, ale potwierdzają Jego obecność. Pokażemy serię dowodów na to:

Mat. 24:24

W pierwszym akapicie naszego tematu wspominaliśmy o wielkim proroctwie Jezusa zapisanym między innymi przez apostoła Mateusza. Inspirowane ono było pytaniem uczniów o czas zniszczenia świątyni oraz paruzję Jezusa i koniec świata. Odpowiadając na kwestię swojego powrotu, Mistrz powiedział, że Jego paruzję będzie charakteryzował/ogłaszał następujący znak: „*Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych*”. Czy można polemizować z takim zastosowaniem tego zapisu, patrząc przez pryzmat faktów? Chyba nie.



2 Tes. 2:8-9

Najważniejszym werselem w udowodnianiu tego zagadnienia jest zapis z drugiego listu apostoła Pawła do Tesaloniczan poświęcony powrotowi Chrystusa – cytuję za Biblią Tysiąclecia: „*Wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i w niewec obróci objawieniem swego przyścia, pojawieniu się jego ⁷ towarzyszyć będzie działalność szatana z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów ⁸*”.

Szatan bardzo sprzeciwiał się Panu podczas pierwszej obecności. W dobie dzisiejszej (na podst. Mat. 12:29) Szatan nie może być pewien, czy Jezus rzeczywiście powrócił. On interpretuje znaki, tak jak my – jest badaczem, tak jak my. Przeciwnik Boga musiał zbudować kontrpropozycję do rozpowszechniającego się ruchu prawdy, zapoczątkowanego w II poł. XIX wieku. To są jego stare, wypróbowane metody! Już wcześniej odpowiedział darwinizmem na działalność towarzystw biblijnych, a na początku rozwoju Kościoła zainspirował opozycyjny ruch gnostycki i kult Mitry. Jest zadziwiająca zbieżność czasowa między działalnością brata Russella/ruchem prawdy a narodzinami ruchu zielonoświątkowego!

Mat. 7:22-23

Na początku naszych rozważań, jako mottem, posłużyliśmy się słowami Jezusa dotyczącymi surowego potraktowania tych, którzy czynili bezprawie (Mat. 7:22-23). Na nic zdała się ich obrona, że przecież w Jego mieniu czynili wielkie znaki i cuda! Mistrz oznajmił, że ten sąd będzie miał miejsce w owym dniu, czyli w czasie Jego parouzi – to jest czas sądu nad chrześcijaństwem (Obj. 18).

Co przyniesie jeszcze przyszłość

Spróbujmy spojrzeć jeszcze w przyszłość. W czternastym rozdziale Objawienia mamy wizję trzech aniołów z trzema ogłoszeniami. Dwa z nich są już za nami (ogłoszenie planu wieków oraz upadku Wielkiego Babilonu). Wierni oczekują teraz na ostatnią próbę: „*A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło ⁹ lub na swoją rękę ¹⁰, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego*” (Obj. 14:1-13). Rozdział wcześniejszy informuje, że temu zwiedzeniu będą towarzyszyły wielkie, fałszywe cuda, jak chociażby ogień ściągany z nieba (Obj. 13)! Jeśli żyje nam się dobrze dzisiaj, bez większych trosk, to pamiętajmy, że to poczucie bezpieczeństwa jest bardzo zwodnicze. Kładąc się spać myślimy, co zjemy jutro na śniadanie, jak się ubierzemy do pracy itd. A o czym myślą równolegle np. mieszkańcy Aleppo w Syrii? Myślą, czy nie spadnie tej nocy bomba na ich dom i nie pochłonie ich dzieci. Mamy fantastyczne warunki do rozwoju duchowego i

zostaniemy z tego surowo rozliczeni! Kto się nie przygotowuje teraz na przyszłe wyzwanie, okaże się wobec niego zupełnie bezradny!

W tym kontekście trzeba podać jeszcze jeden werselem charakteryzujący czasy parouzi Pana (Obj. 16:15): „*I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszchemogącego*” (Obj. 16:13-14).

Wszystkie wymienione wersety pokazują wyraźnie, jakie jest pochodzenie cudów w czasach końca! To pochodzenie nie jest Boskie!

Ktoś zapyta: Co z następującą obietnicą Zbawiciela: „*Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo ja idę do Ojca*” (Jan 14:15). Tu nie chodzi o cuda, bo apostołowie nie czynili większych znaków niż Pan! Jezus miał w tym wersecie na myśli głoszenie Ewangelii! Takim właśnie cudem był na przykład efekt kazań ap. Piotra opisany w Dziejach Apostolskich.

Ktoś powie: Ale ja osobiście doświadczyłem takich cudownych rzeczy! Każda taka osoba niech przeanalizuje rzetelnie swoje przeżycia na podstawie tego wszystkiego, co powiedzieliśmy i przez pryzmat jeszcze jednego werselem i jego ducha: „*Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiał cię; Pójdźmy za innymi bogami ¹¹, których nie znasz i służmy im, to nie usłuchasz słów tego proroka ani tego, kto ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg wystawia was na próbę ¹²*”. Po co? Chce sprawdzić, czy przyjęliśmy miłość prawdy w sercu, nie tylko jako fakt, Tylko ona zbawia! (5 Mojż. 13:3-4; 2 Tes. 2:10)

Dwie grupy odbiorców

Gdy nasz Pan głosił dobrą nowinę, to w jej wyniku powstały w Izraelu dwie grupy: ci, którym te słowa posłużyły ku zbawieniu, i druga, której głosił niestety tylko na świadectwo. Teraz jest tak samo! Bądźmy tymi, którzy, chcą być zbawieni i czcić Boga w duchu i prawdzie, a do tego potrzebujemy badać duchy, bo wielu zwodzicieli wyszło i jeszcze wyjdzie na ten świat! Dołóżmy starań, aby między nami nie pojawili się odstępcy – zagrożeni są bowiem wszyscy! Amen.

Kolak Łukasz
R-



„Straż”

¹ zbawienie [uwaga Redakcji: wszystkie przypisy dolne pochodzą od Autora artykułu]

² W węższym ujęciu mowa o Objawieniu, ale w szerszym o całej Biblii! Bo każde zarządzanie oprócz litery ma też ducha.

³ Tomaszowi.

⁴ Chodzi o śmierć apostołów, którzy byli strażnikami tego słowa.

⁵ Przyjście diabła z błędem, po śmierci apostołów, rozpoczyna noc, o której mówił Jezus.

⁶ Czy o apostołach możemy powiedzieć, że mieli małą moc?

⁷ Patrząc przez pryzmat wspomnianych wersetów, mowa jest tutaj o Jezusie Chrystusie.

⁸ Równoległa działalność.

⁹ Umysł - ideologia.

¹⁰ Działanie - głoszenie ideologii.

¹¹ Należy tu zauważyć, że charyzmatycy są wyznawcami Trójcy!

¹² Czyli dopuszcza, ale nie inicjuje pokusy!